

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w ośrodku monarchii i w państwie niemieckim. Reklamacye nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. Rekopisów redakcyja nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr. „Głos narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190, Telefon admin. i drukarni Nr 244.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odosobienie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckim kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu” ul. św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnym pismem (petit) 20 halerczy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp. przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukas, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda” Györi & Nagy, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie de Raczkowski.

Wkroczenie wojsk austriackich do Serbii.

Wiedeń. (T. B.) Wojska austro-węg. wkroczyły w kilku punktach do Serbii i odparły tamtejsze siły nieprzyjacielskie. Wszystkie podjęte dotychczas przez nasze wojska akcje, były uwięzione powodzeniem. Sabac znajduje się w rękach wojsk austro-węgierskich.

(Sabac (czyt. Szabacz) jest miastem serbskim, położonem tuż nad granicą północną, 65 km na zachód od Belgradu, nad Sawą. Liczy około 15 tys. mieszkańców i jest głównym centrum okręgu Podrinje. Tutaj koncentruje się żywy ruch handlowy zbożem i trzodą. — P. R.)

Dalsza mobilizacja.

Wiedeń. (T. B.) Dowiadujemy się ze strony wiarygodnej: Zamierzone na wypadek wojny przedwczesne powołanie rekrutów i rezerwistów zapasowych z bieżącego roku nastąpi za 8 lub 10 dni, o ile jeszcze nie nastąpiło. Trochę później nastąpi powołanie wszystkich niepowołanych jeszcze pospolitaków, którzy już służyli w wojsku, ponieważ teraz po odmaszerowaniu wojsk polowych z garnizonów ściąganie pospolitaków w większe oddziały będzie łatwiejsze. Wreszcie, ponieważ taże prace w polu są już

bliskie końca, powołani będą znowu do służby wojskowej także ci żołnierze, którzy się temi robotami zajęli.

Powołanie uczniów do robót wojennych.

Wiedeń. (T. B.) Minister robót publicznych wystosował do politycznych władz krajowych wzgl. do rad szkolnych krajowych w Dolnej Austrii i Galicji okólnik w sprawie powołania uczniów przemysłowych zakładów naukowych do posług i robót podczas wojny, o ile nie są obowiązani do służby wojskowej.

Nowy gwałt Rosyi.

Wiedeń. (T. B.) Za pośrednictwem tutejszej ambasady amerykańskiej ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o następującym fakcie: Dnia 13 sierpnia br. aresztowany został w Petersburgu jako jeńiec wojenny austro-węgierski wicekonsul Hoffsinger, którego ambasador zostawił był w Petersburgu dla ochrony archiwum dyplomatycznego i za którego bezpieczeństwo objął wyraźnie porękę rosyjski urząd spraw zagranicznych. Bez skutku pozostał protest ambasadora amerykańskiego, który, jak wiadomo, objął w Rosyi opiekę nad interesami austro-węgierskimi podczas wojny,

przeciwko temu jaskrawemu złamaniu prawa międzynarodowego.

C. i k. Rząd widział się spowodowanym na ten gwałt Rosyi, który poprzedziło już bezprawne aresztowanie urzędnika kancelaryjnego ambasady austriackiej Lostera, użyć broni międzynarodowej represyi. Dlatego dziś uwięziono rosyjskiego urzędnika kancelaryjnego Stolkowskiego w Wiedniu, któremu poruczone zostało archiwum dyplomatyczne tut. rosyjskiej ambasady, dalej uwięziono rosyjskiego księdza ambasady Jakubowskiego i baowiącego obecnie w Budapeszcie byłego konsula rosyjskiego w Serajewie Ingelstroema.

Okrucieństwa Belgijczyków.

Hamburg. (T. B.) Jeden ze zranionych w Leodyum opowiada w „Hamburger Fremdenbl.“: Mieszkańcy belgijscy strzelali do wszystkich, nawet do Czerwonego Krzyża. Już 4 sierpnia napadli nas mieszkańcy. W dzień po bitwie musieliśmy drogę do lazaretu odbyć z bronią w rękę, ponieważ mieszkańcy wciąż do nas strzelali. W jednej wsi prosił oficer o wodę. Pewien gospodarz podał mu szklanę wody, gdy oficer pił, gospodarz zabił go, pchnąwszy go nożem w brzuch.

Berlin (T. B.) „NordAllg. Ztg.“ donosi: Za pośrednictwem jednego z państw neutralnych doniesiono rządowi francuskiemu, iż według relacyi wojsk niemieckich we Francyi organizuje się wojna ludowa. Mieszkańcy w ubraniach cywilnych strzelają do wojsk niemieckich. Niemcy protestują przeciw takiemu łamaniu prawa międzynarodowego i oświadczają, iż każdy, kto nie jest żołnierzem, a używać będzie broni przeciw żołnierzom niemieckim, rzucić będzie bomby, lub przecinać druty itp. będzie natychmiast rozstrzelany. Rząd belgijski zaś został zawiadomiony, że mimo przyrzeczenia, iż tylko żołnierze umundurowani wezmą udział w walce w

Leodyum wiele osób w ubraniach cywilnych walczyło przeciw Niemcom, dalej że z rannymi obchodzono się w sposób okrutny strzelano do lekarzy a dzieci i kobiety niemieckie w Antwerpii zostały w bestyalski sposób zamordowane. Jeżeli wojna przybiera charakter okrutny, odpowiedzialność spadnie na Belgię. Każda osoba cywilna, biorąca udział w walce, będzie natychmiast rozstrzelana.

Państwo knuta i szubienicy.

Sofia. (T. B.) Tutejsze poselstwo rosyjskie ogłasza komunikat, w którym wywodzi, że Rosya w ostatnim stuleciu prowadziła walki o wyswobodzenie państw bałkańskich, i że wszystkie wielkie mocarstwa cywilizowane i wielkoduszne umysły uznawały ten cel Rosyi. Trójporozumienie utworzyło się w tym celu, aby obalić zasadę brutainej siły, reprezentowanej przez germanizm. Cel ten chciała Rosya osiągnąć środkami pokojowymi, ale nadaremnie. Żadne mocarstwo trójporozumienia nie chciało wojny, ale żadne nie chciało też przypatrywać

się dokonywaniu egzekucyi na małym narodzie. Historia przyzna słuszość mocarstwom trójporozumienia. Niemcy i Austro-Węgry mogą dalej przesadzać lub modyfikować wypadki dnia, to nie zmieni ostatecznego wyniku, ale nie potrzeba opowiadać takich bajek, jak bajka o Leodyum, ani też przesadzać takich scen, jak co do ambasady niemieckiej w Petersburgu, które wywołane zostały tylko przez niesłychane obejście się z carową wdową i innymi członkami dworu carskiego w Niemczech, tudzież z żonami i dziećmi personalu rosyjskiej ambasady w Berlinie.

Sofia. (T. B.) O komunikacie tutejszego poselstwa rosyjskiego zamieszcza dziennik robotniczy „Rabotniczewski Westnik“ następujące uwagi: Komunikat ten ma wśród tutejszych moskalofilów wytworzyć przekonanie, jakoby Rosya miała misję wyswobodzenia narodów bałkańskich. Jest jednak bezwstydnym twierdzeniem, jakoby Rosya prowadziła obecną wojnę w celu politycznego, moralnego i gospodarczego oswobodzenia małych państw europejskich. Rosya despotyczna, pod której huligańskimi rządami cierpi 180 milionów Rosyan, Polaków, Finlandczyków, Turków, Rumunów, Bułgarów itd. ma czelność mówić o wyswobodzeniu: Rosya, państwo knuta i szubienicy, chce występować przeciw zasadzie brutalności! Cynizm rosyjskiej czarnej sotni jest niedościgniony. Cała ludzkość odczuje prawdziwą ulgę i zadowolenie po zniszczeniu i złamaniu Rosyi carskawej, po złamaniu barbarzyńskiego despotyzmu Rosyi, nawet gdyby się to miało stać kosztem olbrzymich ofiar w obecnej wojnie.

Z terenów wojennych.

Straszne stosunki w Serbii.

Budapeszt. (T. B.) „Pester Lloyd“ donosi z Lewoczy: Gwardya obywatelska z Popradu przywoziła tu młodego serbskiego dezertera, który służył jako żołnierz w armii serbskiej podczas mobilizacyi z 16 innymi żołnierzami, uciekł przez granicę na Węgry. Opowiada on, że oficerowie obchodzą się brutalnie z żołnierzami, a wojsko cierpi głód. Mieszkańcy Małej Serbii już przed wojną byli zrewoltowani. W Serbii panuje ogólne przekonanie, że lud serbski prowadzi się w tej wojnie wprost na rzeź i kto tylko może, ucieka.

Tajny układ angielsko-rosyjski.

Berlin. (T. B.) Prof. Schiermann donosi do „Kreuzzeitung“ o rokowaniach wdrożonych swego czasu przez króla Jerzego podczas jego pobytu w Paryżu. Rosyjski sztab generalny marynarki zaproponował: Jako rekompensatę za to, iż w czasie wojny między trójprzymierzem a mocarstwami trójporozumienia część floty niemieckiej będzie zaangażowana walką z Rosją, Anglia ma przed wybuchem wojny wysłać dostateczną liczbę okrętów handlowych do portów morza bałtyckiego. Parowiec angielskie mają służyć do wysadzania wojsk rosyjskich na ląd na Pomorzu. Zawarcie tej konwencyi miało nastąpić w jesieni, kiedy angielski admirał ks. Ludwik Battenberg miał przyjechać do Petersburga. W angielskiej izbie gmin rokowaniom tym jak wiadomo zaprzeczono.

Zdobyte wojenne.

Berlin. (T. B.) Przed pałacem cesarskim w Strassburgu w Alzacyi żołnierze ustawili wśród ogromnego entuzjazmu ludności armaty zabrane Francuzom pod Miluzą. W Olsztynie przed jenerałną komendą ustawiono 4 armaty, wzięte Rosyanom.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 15 sierpnia 1914 r.)

Ważna audyencya.

Wiedeń. (T. B.) Wspólny minister skarbu Dr Bilinski był ponownie na audyencyi u cesarza dziś o godz. wpół do 12-tej w południe.

Likwidowanie rachunków wojennych.

Wiedeń. (T. B.) Ministerstwo skarbu poleciło skarbowym władzom krajowym wdrożyć przez pocztową kasę oszczędności likwidację kosztów za konie i środki transportowe, użyte podczas mobilizacji i postarać się, aby wypłata ich mogła się rozpocząć 18 bm.

Bojkot przemysłu francuskiego.

Wiedeń. (T. B.) Centralne zjednoczenie austriackich architektów uchwaliło jednomyślnie wezwać wszystkich członków, aby wobec zachowania się Francji, sprzecznego z kulturą XX. w., nie sprowadzać żadnych wyrobów z Francji w dziedzinie budownictwa, instalacji, mebli, tapet itd. Przeciw każdemu architekcie, któryby wbrew temu postępował, wystąpi się jak najenergiczniej, gdyż postępowanie takie nie licowałoby z godnością członka zjednoczenia austriackich architektów.

Manifestacje solidarności.

Trydent. (T. B.) Tutejszy organ włoski „Il Trentino“ donosi, że z powodu wojny wielu Włochów wskutek braku pracy musiało wyjechać z Niemiec do Włoch. W tym celu Niemiec władze dały im do dyspozycji osobny pociąg. Na stacjach kolejowych w południowym Tyrolu odbyły się na rzecz żołnierzy wielkie manifestacje. Emigranci włoscy witali oficerów i żołnierzy austro-węgierskich na peronach entuzjastycznymi okrzykami na cześć trójprzymierza, na co odpowiadano ze strony austriackiej okrzykami na cześć Włoch. Na wszystkich stacjach specjalne komitety złożone z mężczyzn i kobiet obdarowywały przejeżdżających Włochów kwiatami i podawano im napoje i potrawy. Włosi byli głęboko wzruszeni tem zachowaniem się ludności tyrolskiej a zwłaszcza oficerów i kilkakrotnie zapewniali, że nie zapomną tego przyjęcia braterskiego, które jest tak odmiennem od traktowania Włochów wydalonych z Francji, gdzie pozbawieni byli wszelkich środków do życia.

Sytuacja w Albanii.

Durazzo. (T. B.) Generał d'Ewert prowadził rokowania z powstańcami w Szijk w sprawie uwolnienia dwóch oficerów holenderskich, znajdujących się jeszcze w niewoli. Powstańcy gotowi są temu życzeniu zadość uczynić. **Toczą się także z nimi rokowania o zawarcie pokoju. Powstańcy i do tego są skłonni.** Komisya kontrolna uchwaliła udzielić księciu zaliczki w kwocie jednego miliona koron.

Katastrofa okrętu „Bar. Gautsch“.

Tryest. (T. B.) Według ostatnich wiadomości na okręcie „Bar. Gautsch“ było 246 podróżnych i 64 ludzi załogi, razem 310 osób. Z tego jak dotychczas wiadomo ocalało 179 osób. Między uratowanymi jest wiele kobiet. Oprócz dziś podanych jako wyratowanych w ogłoszonej dziś liście oficjalnej, zgłosiło się jeszcze kilku wyratowanych do dyrekcji Lloyd, z czego wynika, że liczba ocalonych jest większa jak urzędownie dotąd stwierdzono. Aby rozbitków przywieść do Tryestu dyrekcja Lloyd poleciła wracającemu z Dalmacji okrętowi „Hr. Wurmbrandt“ zatrzymać się w Poli a równocześnie polecono komendantowi tego okrętu udzielić zaliczek i wsparć rozbitkom.

Wyjazd ambasadorów.

Wiedeń. (T. B.) Angielski ambasador u dworu wiedeńskiego Bunsen i austro-węgierski ambasador w Londynie hr. Mensdorff otrzymali swe paszporty.

Berlin. (T. B.) Dotychczasowy ambasador austro-węgierski hr. Szapary przybył tu dziś przed poł. w powrocie do Wiednia.

Rzym. (T. B.) Ambasador Macchio przybył tu dziś przedpołudniem.

Wiedeń. (T. B.) Angielski ambasador w Wiedniu sir Bunsen wyjechał dziś wieczór.

Dalsze zamknięcie giełdy.

Wiedeń. (T. B.) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem wiedeńskiej Izby giełdowej uchwalono jednomyślnie, aby także i nadal ruch na giełdzie został wstrzymany.

Berlin. (T. B.) Rada giełdowa uchwaliła odroczyć płatności z końca sierpnia do końca września.

Moratorium w Anglii.

Londyn. (T. B.) „London Gazette“ z 7 sierp.

ogłasza proklamację króla w sprawie rozszerzenia moratorium w Anglii.

Składki.

Wiedeń. (T. B.) Arcyksiążę Karol Franciszek Józef z małżonką ofiarowali 70.000 K na Czerwony Krzyż austriacki i węgierski, jakoteż na rodziny żołnierzy powołanych w Austrii, Węgrzech i Bośni.

Los loteryi klasowej.

Wiedeń. (T. B.) Wobec rozpowszechnionych wśród publiczności pogłosek, jakoby ciągnięcie losów loteryi klasowej V. klasy z powodu wypadków wojennych miało być odroczone, donoszą z kompetentnej strony, że odroczenie takie nie jest wcale zamierzonym i że ciągnięcie odbędzie się w terminach, przewidzianych w planie gry.

Mianowania.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg“ donosi: Cesarz mianował starszego radcę sądu krajowego we Lwowie Dra Wiktora Mańkowskiego radcą dworu. Tytułarnego radcę rządowego zastępcę dyrektora kolei państwowych Karola Jęzmińskiego zamianował cesarz dyrektorem kolei państwowych, nadając mu równocześnie tytuł radcy dworu.

Budapeszt. (T. B.) Peszteński Bank handlowy donosi, iż nowe wkładki na książeczki oszczędności, jakoteż na rachunek bieżący bez względu na moratorium wypłacać będzie bez ograniczenia.

Kronika.

Następny numer „Głosu Narodu“ wyjdzie jutro t. j. w niedzielę rano o zwykłej porze. W razie bardzo ważnych wydarzeń zostaną wydane nadzwyczajne wydania także w ciągu dnia dzisiejszego.

Maksymalna taryfa artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, w bardzo ograniczonych co prawda rozmiarach, została przez krakowski magistrat nareszcie ogłoszona. Ustanawia ona następujące ceny.

Za bułkę na mleku wagi 40 gramów 4 h, za bułkę pszenną wagi 60 gr 4 h, za 1 kg. cukru w kostce 92 h, za 1 kg cukru w głowie 88 h, za 1 kg soli kamiennej 20 h, za 1 kg soli warzunkowej 28 h, za 1 litr nafty 34 h.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania sądowi a w następstwie popełnionych przekroczeń taryfy stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregośkolwiek artykułu, wymienionego w taryfie zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3-ech.

Zarazem Magistrat nadmieniam, że objęte powyższą taryfą ceny są maksymalnymi t. j. najwyższymi, nie wykluczają jednak możliwości pobierania cen niższych.

Pożegnanie „dzieci krakowskich“. Wczoraj w południe z powodu wyjazdu 13 p. p. Prezydium m. z gronem radców miejskich pożegnało na dworcu kolejowym odjeżdżających żołnierzy i złożyło do rąk pułkownika kwotę 1000 koron, jako dar gminy miasta Krakowa do rozdania między żołnierzy.

Na dworcu przemówił serdecznie p. Wiceprezydent Dr Szarski, na co odpowiedział komendant batalionu.

Komisya skarbowa Sokolich Drużyn Polowych wzywa wszystkich Członków „Sokoła“, którzy dotąd nie złożyli jeszcze podatku na cele drużyn polowych, aby bezzwłocznie wpłacili ten podatek na ręce tejże Komisji w gmachu „Sokoła“ I. p.

Do zbierania tego podatku uprawnieni są także członkowie komisji skarbowej, względnie specyalni poborcy, którzy jednak obowiązani są wykazać się legitymacją Komisji, tudzież wydać oryginalne kwity na każdą pobraną kwotę.

Wezwanie do młodzieży. Zebrana z inicjatywy p. radcy Sołtysika konferencya dyrektorów i nauczycieli wszystkich szkół średnich w Krakowie i Podgórzu wzywa niniejszem wszystkich przebywających stale w Krakowie, a nie zatrudnionych przez komendę skautową uczniów tutejszych szkół średnich, którzy przekroczyli 14 rok życia, ażeby się zgłosili w jak najkrótszym czasie do Dyrekcji zakładów, do których uczęszczali w ubiegłym roku szkolnym, celem porozumienia się co do rodzaju za-

jęć jakich winni się podjąć ze względu na ważność i powagę chwili.

Zgłaszać się należy między godziną 11—12 w południe. Po zamknięciu całej listy zgłoszeń przypięta się uczniom do poszczególnych oddziałów, kierowanych przez nauczycieli.

Do pracy! Sodalicye: Pań Królowej Korony Polskiej; Pań Nauczycielek miejskich; Panien, Panien Słuchaczek Uniwersytetu i Gimnazjatek; Matki Boskiej z Lourdes; Panów i Studentów gimn., na wspólnym zebraniu postanowiły podjąć się pracy zorganizowanej celem poparcia akcji narodowej stojącej pod opieką Centralnego Komitetu Narodowego.

W tym celu zawiadamiają członków swoich, by przystąpili do jednej z wymienionych poniżej sekcji:

Sekcya Komisji Skarbowej, aprowizacji, szycia i łatania bielizny, kwaterunkowa. Bliższych wiadomości i informacji potrzebnych udzieli Biuro, które urzęduje plac Szczepański l. 7. Zgłosić się należy do p. Darowskiej.

Nie wyklucza to jednak pracy narodowej poza temi sekcjami, której się oddaje wiele członków.

Z powodu przerwy w komunikacji. Oddział galicyjski wydawnictw „Świata“, „Naszego Domu“ i „Przyjaciela młodzieży“ (Kraków, ul. Dunajewskiego 1) prosi nas o zaznaczenie, że transport tych pism z Warszawy do Krakowa został chwilowo wstrzymany z powodu wydarzeń wojennych. Natychmiast po przywróceniu komunikacji z Warszawą czytelnicy galicyjscy otrzymają zaległe numery.

Mleko dla najuboższych. P. Marcyan Woźniakowski z Biórkowa ofiarował 100 litrów mleka dziennie dla najuboższych a drobnymi dziećmi obarczonych rodzin, których ojcowie powołani zostali do służby wojskowej. Mleko to, które już od 5 b. m. nadchodzi do mleczarni miejskiej, rozdzielił Magistrat między najbardziej potrzebujących.

Stypendya dla młodzieży rękodzielniczej. — Wydział krajowy we Lwowie ogłasza konkurs na stypendya z fundacji ś. p. Adamskich. Stypendya są przeznaczone na kształcenie się młodzieży rękodzielniczej w obranym zawodzie w kraju lub poza jego granicami. Podania należy wnieść do Wydziału Krajowego najpóźniej do dnia 15 września 1914.

Przewiezienie rosyjskich poddanych. Dnia 31 z. m. wywieziono z Tarnopola do Insbruku za „szupasem“ 30 osób, poddanych rosyjskich, bawiących stale w naszym mieście. W powiecie nastąpiły liczne aresztowania moskalofilów oraz innych osób, podejrzanych o szpiegostwo.

Także policya czerniowiecka przeprowadziła w ostatnich czasach cały szereg ścisłych rewizyj domowych wśród działaczy woskalofilskich, którzy w czasie pokoju stali na indeksie politycznie podejrzanych i osadzili w aresztach sądu karnego. Uwięzionych, między nimi Dra Bohatyreca i sędzigo pow. Dra Mogilnickiego. wielu innych przetransportowano w głąb monarchii a to do Linciu i Innsbruku.

We Lwowie aresztowano na głównym dworcu grupę osób złożoną z 4 księży ruskich i około 20 chłopów. Aresztowani przybyli pociągiem z Galicji wschodniej, a bliższy powód ich ujęcia jest niewiadomy. Prowadzono ich skutych z dworca przez miasto do Brygidek, gdzie ich internowano. Aresztowaniu przypatrywały się tłumy ludzi, którzy chcieli zlynczować moskalofilów, czemu z trudem przeszkodziło wojsko i policya. Mimo silnej eskorty opluto i pobito aresztowanych.

Składki. W miejsk. Urzędzie Zdrowia złożyli na „Czerwony Krzyż“: Zajączkowska Marcelina 10 K, Haber Elias 10 K, Skórczyńska Franciszka 20 K, Radea Dworu Dr Wicherkiewicz Bolesław 100 K, Pani F. W. 10 K.

Na „Samaritanina Polsk.“: Hertz Wilhelm 30 K, Dr Krzyszkowski Józef 10 K, Pani F. W. 10 K.

Na skutek odezw prezydenta m. złożyli w dalszym ciągu składki na rzecz rodzin powołanych do służby wojskowej polskich rezerwistów: p. Rzewuski Lesław 100 K, p. Zgórski Alfred 100 K, pp. Peterseimowie Rudolfowie 50 K, p. Hertz Wilhelm 30 K, p. Wierzejski Antoni 25 K, p. Klein Wiktor 20 K, p. Czapnicki Karol 10 K, p. Haber Elias 10 K. Po 5 K złożyli p. Dyr. Kannenberg Józef, p. Meixnerowa Stanisława, Frasińska Franciszka, Leobenstein Bertold, inż. Loebenstein Maurycy.

Zmarli. Marya Langer, wdowa po urzędniku sądowym, przeżywszy lat 80, zmarła w Krakowie 12 sierpnia br.